



w SOBOTĘ DNIA 15. LUTEGO ROKU 1783.

z Wilna dnia 15. Lutego.

Z innych Województw i Powiatów odbieramy wiadomość, że na przysły Trybunał Główny Litewski obrani są Deputatami JJ Panowie.

z Wilkomierzk. JJ. PP. Amforowicz Sędzia,
Soroka Chorąży Petyhorski.
z Brańsk. JJ. PP. Muski Oboźnic,
Łopaciński Pisarzewicz Skarż:
z Uptek. JJ PP Byłtram Chorąży Ułar:
Kufzełewski Podstarości.
z Starodubow: JJ, PP. Słizien Generał,
Babecki Koniu:
Sędzia Ziemiłkim
Sylwestrowicz Pisarz Grodzki

z Brzeskiego, JJ. PP. Ruszczyć Skarbnik,
Matulewicz Kasztelanik.
z Pińskiego. JJ. PP. Morawski Generał,
Xże Lubbecki Marzalek.
z Mińskiego. JJ. PP. Wołodkowicz Rotm:
Bohuszewicz Kapitan,
z Orszańsk. JJ. PP. Hłasko Pułkownik,
Gzowski Szambellan.
z Połockiego. JJ. PP. Obrapałki Mieczn:
Szyfzł Stola:
z Mozyrsk: JJ. PP. Panczerzyński Sędzia,
Oskinka Starościc.

Z Warszawy dnia 5. Lutego.
Człowiek, chociaż nad wszy-
stkie zwierzęta przez rozum
jest wywyższony, gdy jednak

Praw Boskich i Ludzkich ha-
mulce potarga, w froszy nad
same nierozumne i dzikie
bestye nierozum częstokroć
wpada: Pełno jest tego da-
wnych i terazniejszych przy-
kładów: ten jednak ostatni, o
którym Zagraniczne Gazety
głoszą, wszystkie inne podo-
bno przewyższa. Znajduie
się teraz w Więzieniach *Wę-
gierskich* na 140. ludoiadów.
Dowiedziawszy się o tym Ce-
sarz Jmć, posłał tam swych
Kommissarzów, aby się dowie-
dzieli, czy w rzeczy samey
znajduią się w owych krajach
takie rodzaju ludzkiego po-
czwary? Ci powróciwszy ze-
znali, iż ta zлочynców zgraia,
była prawdziwa famoiedź;
owšem znajduią się między
niemi tacy, którzy Rodzice
swe zabiiali, piekli, i iedli: inni
zaś własne żony w cięży zo-
staiające zarznowszy, swoy
płód z wnętrzości ich wy-
dzierali i pożerali.

Z *Petersburga* dnia 17. *Gru-
dnia*. Wyślany przed nieia-
kim czasem do *Wiednia* ieden
z Sekretarzów Hrabi *de Coben-
zel*, Ministra Pełnomocnego Ce-
sarłkiego przy tuteyszym Dwo-
rze rezydującego, powrócił tu
dnia 13. terazniejszego Mie-
siąca z Listami od Cesarza
Jmci Pomieniony Minister, po
odebraniu tych Listów, iezdził
zaraz do *Xiążęcia Po-*

temkina, i miał z nim kilka
potym Konferencyi, Ta oko-
liczność, i inae roboty zacho-
dzące między Dworami Na-
szym i *Wiedeńskim*, są niema-
łym dowodem, że Dwory te
zamyślają coś wielkiego prze-
ciwko Państwu *Ottomańskiemu*,
Mówią nawet o iakiejs Dekla-
racyi, barzo niemilej dla *Porty*,
podaney imieniem Cesarza Jm-
ci, o którey, we dwóch lub
trzech tygodniach, pewną i
dokładną będziemy mogli mieć
wiadomość, Jnni wszakże ro-
zumieją, że nie przyidzie do
zerwania pokoju z *Turcyą*,
ponieważ *Dywan* dobrze jest
przekonany o słabości Państwa
Tureckiego, to rozumienie, sa-
me ostatnie Listy *Carogrodz-
kie* potwierdzają zapewniając,
że *Porta* zupełnie jest nakło-
niona do zachowywania obo-
jętności, nawet względem roz-
ruchow *Krymskich*, byleby tylko
Religia *Mahometañska* w całoś-
ci tam była zachowana; gdyż
inaczej *Wielki Sultan*, i przez
obowiazek, i przez sam ho-
nor, iako naywyszy *Mahome-
tański* Kalif, nie mógłby spo-
koynym okiem na to pat-
rzeć.

Z *Cadix* dnia 20. *Grudnia*.
Graf *d'Estaing* przyjechał tu
dnia terazniejszego wiecz-
rem, Wczora General ten
iezdził oglądać swoie Flotę;
pawułę w *Porcie d'Ugo*, i ka-

żdy Okręt oglądał, nie wysiadając z swego Statku. Nieprzerwane i prętkie opatrywanie we wszystko iego Floty, nie czyni żadney wątpliwości, że wszystko będzie gotowe w przeciągu Miesiąca.

Przed *Gibraltarem* nic niezafzło godnego wiadomości publiczney: ogień naszych bateryi nie daie pokoiu nieprzyjacielowi, on wszakże na to słabo odpowiada: oszczędza bez wątpienia swoich ammunicyi, gdyż od niejakiego czasu, zamiast żelaznych kul, strzela tylko z móżdzerów samemi kamieniami. Z Obozu *S. Rocha* wzięto jeszcze kilka Kompanii, które pomaszerowały ku *Madrytowi*.

Z *Rzymu* dnia 21. Grudnia. Podróż Cesarza Jmci do *Rzymu*, dla oddania wizyty *Papieżowi*, zdawała się być odłożona do *Wiosny*: teraz wszakże mamy wiadomość, iż *Ociec S.* napisał już do *Kardynałów Legatów Bononńskiego i Ferrarskiego*, aby kazali trzymać konie w gotowości dla mającego przejeżdżać tak wielkiego Gościa.

Z *Madrytu* dnia 24. Grudnia. Xiążę *de Nassau* powrócił przed kilkunastu dniami do tutejszey Stolicy, mając, iak dowiadujemy się, iechać do *Portu Cadix*, tamtąd płynąć do *Ameryki*

z *Grafem d'Estaing* który tam przybył dnia 18. teraźniejszego Miesiąca. Listy z tego *Portu* donoszą, że jeszcze kilka upłynie tygodni, nim *Flota* wynidzie ztamtąd do *Ameryki*.

Z *Fuligno* dnia 5. Stycznia. Na żądanie sławnego tytuł uczonych Ksiąg Autora Jmci Xiędza *Franciszka Antoniego Zaccaria*, podaiemy do publiczney wiadomości następujące Ostrzeżenie, dla odbicia grubey potwarzy, nietylko na tegoż Autora, ale i na *Religię* włożoney:

Wyszła dawniey (iak teraz słyszemy) w *Niemieckim* języku bezezna i nikczemna Książka, pod tytułem: *Reprezentacya Ludzkości Rozumowi, przeciwko Bezżeństwu Duchowieństwa Katolickiego*.

Dzisieyszy *Libertynowie*, tey tak ulubioney od siebie *Nauce* chcąc przed niebaczną proftotą dać większą wagę, rozsiali kłamliwie, i do publicznych niektórych *Niemieckich* *Gazet* podali, iż owa Książka *Niemiecka*, na *Francuski* i *Włoski* język przełożona, tak wielką w *Rzymie* uczyniła impresyą, że mimo różnego między *Kardynałami* zdania, naostatek nakłoniła *Dwór Rzymski* do zniesienia *Bezżeństwa*, czyli do dania pozwolenia *Kapłanom* brać żony, gdy

pewne *Rzymowi* wyliczą pieniądze.

Też *Gazety* dodały, iakby *Jmć Xiądz Zaccaria*, który w *Księ*, dze *swey*, pod tytułem *Historia Polemiczna o Bezżeństwie* tak mocno za tymże *Bezżeństwem* obstawał, taraz iawnie wyznał, iż nie może odpowiedzieć na te nowe dowody, które w owey *Niemieckey Księżce* znajduią się.

Ostrzegają się zatym wżylcy, iż ta cała o *Rzymie* i o *Jmci Xiędzu Zaccaria* *Relacya*, iest to czyściuteńka *Libertynow* bayka. z samych grubych kłamstw ulżyta.

Nigdy ta *Niemiecka Książka* w tamtych *Włoskich* krajach nie była widziana; aniby pewnie dla tego błahego *Niemieckiego* *Pisma*, odstąpić miał *Rzym* od tey *Nauki* i karności, którą ma od *Apostołów*, którą zawsze *Kościół S.* nieprzelamanie utrzymywał, na przód przeciwko uśiłowaniu *Greków*, a potym *Nikolaitow* w *Wiek*u *XI.* tudzież przeciwko ostatnim *Nowatorom* w *Wiek*u *XVI.* którą naostatek *S. Ariadus* w *Roku* 1066. krwią *Męczeńską* potwierdził.

Co się tycze *Jmci Xiędza Zaccaria*, ten uprasza *Jchmość* *Panow Nowatorw*, aby mu raczyli przyśłać to swoje ukochane *Dzieło*, tylkoż nie po *Niemiecku* (bo onz tym językiem w *Bezżeństwie* zo-

staie (lecz po *Łacinie*, lub po *Włosku*, czy też po *Frascu*ku.

Co gdy uczynią, obiecuie tenże *Kapłan* dać im prętka i iasną odprawę; gdyż ci *Jchmć*, chociaż ich *Nowatorami* nazywają, nic innego w tey i w podobnych materyach nieczynią, tylko zdawna iuż zarzucone pod ławkę rzeczy, zowu po niejakim czasie z pod teyże starey ławy wyciągają, i mialkim rozumom; a naybarzieszy zepsowanym sercom, za nowe szalbiersko przedają.

Z *Kliwii dnia 18. Stycznia*. Cały prawie *Paryż* iest tego rozumienia, że punkta przedugodne do pokoju są ułożone, i nawet iuż podpisane; my iednak mamy przyczyny, dla których temu wierzyć nie możemy, *Wiadomo* iest, że *Anglia* pokazuje się być barzo trudną do zgodzenia się na podane sobie kondycye, a to dla tego, iż niektóre *Państwa* obiecują iey skuteczne posilki, ięśli by chciała dłużej wojnę prowadzić. W takim przypadku, trzeba mieć wojnę za nie uchronną, nie tylko na morzu, ale i na *Lądzie*, przed końcem lata.

Z *Hamburga dnia 27. Stycznia*. Odebraliśmy dziś z *Hagi Sztafety* z doniesieniem, że *Preliminarne Punkta Pokoju*, między *Francya*, *Anglią*, i *Hiszpanią* iuż są w *Wersalu* dnia 20. Miesiaca podpisane,

S U P L E M E N T

DO GAZET WILĘNSKICH

W SOBOTĘ DNIA 15 LUTEGO ROKU 1783



Z Londynu dnia 31. Grudnia. Dnia 25. terazniejszego Mie-
 śąca, to jest w sam pierwszy
 dzień Świąt Bożego Narodze-
 nia, złożona była Rada Gabi-
 netowa, która trwała dłużej
 nad 4. godziny; a nazajutrz
 najpierwszy nasz Minister, Hra-
 bia *de Shelburne*, miał jeszcze
 kilkogodzinną Konferencyą z
Xiążęciem de Richmond, i z
 Lordem *Cambden*. Prezydentem
 Rady.

Amiralicya wydała teraz
 rozkaz obiać miedzią wszy-
 skie Okręty Floty Królew-
 skiej, które jeszcze nie są o-
 bite. Starając się także o zebra-
 nie 10. nowych Kompanii woy-
 ska morskigo, iak tylko będzie
 można nappędzey.

Z Londynu dnia 3. Stycznia
 Król Jurec odebrał dnia 30.
 Grudnia Listy od Pana *de Fitz-*
herbert, Ministra swego na
 Konferencyach *Wersalskich*.

Niewiadomo, co się w nich za-
 wiera; to tylko pewna, że one
 pokoju nie ogłaszaia. A co-
 kolwiek mówią, mianowicie o
 bliskim wysłaniu jednego ne-
 gocyatora do *Hagi*, to nie ma
 żadney pewności. Tym cza-
 sem przygotowania i wypra-
 wowania Floty wojenney do
Indyi Zachodnich pod Komen-
 dą Komodora *Elliota*, nie usta-
 ia; i piszą z *Dublina*, iż tam ie-
 den Reyment odebrał rozkaz,
 aby był we wszelkiej goto-
 wości do plynienia na morze;
 a z *Anglii* poplynie 5. Rey-
 mentow i jeden Batalion Wy-
 słane także będą dwa Reymen-
 ta do *Indyi Wschodnich*. Na
 mieysce Generała *Karletona*
 poplynie do *Nowego Torku*
 Generał *Grey*. Nasze Pisma
 publiczne zawieraią registr 20
 Okrętów szeregowych i 14.
 Fregat stojących w gotowó-
 ci w Portach naszych; z liczby

tych, jeden Okręt ku Brzegom *Gwinei*, a dwa dokądinąd na krążenie, już dnia 1. terażniejszego Miesiąca popłynęły.

Już ma Dwór pewną wiadomość, że Amirał *Pigot* znalazł się na Wyspie *Barbadii* z 16. Szeregówemi Okrętami i z częścią woyska, które było w *Nowym Torku*; a Lord *Hood* popłynął do niego z 10. innemi szeregówemi Okrętami i z resztą Woyska *Nowego Torku* i Miasta *Charles Town*: z czego tam obawiano się, aby *Anglicy* nie uderzyli na *Martinnikę*, lub *Gwadalupę*, albo żeby nie odebrali tych Wysp, które *Francuzi*, w czasie wojny terażniejszej *Anglikom* zabrali.

Amirał *Keppel* pojechał do *Portsmouth* na rewia generalną wszystkich tam Okrętów wojennych, aby Amirałicya wiedząc o ich liczbie i stanie, mogła nimi iak nayprędzey i iak nayprzyzwoiciej rozporządzić. iesliby wkrótce nie przyszło do pokoju, *Wyscy* także *Officerowie* tak Okrętów, iak *Reymentów* przeznaczonych do *Ameryki*, odebrali rozkaz zbierać się do Okrętów, *Eszkadra* mająca krążyć na Morzu *Manche* i na *Oceanie*, wkrótce będzie wygo-

towana, a druga *Eszkadra* przeznaczona na Morza *Północne* przeciwko *Hollandrom*, już stoi zupełnie gotowa do płynienia pod Komendą Szefa *Eszkadry Stuarta*.

Z Leydy dnia 16. Stycznia.

Napodany dnia 6. Grudnia od Pełnomocników naszej Rzeczypospolitey, Panu *Fitzherbert* Ministrowi *Angielskiemu* do robot pokoju wyznaczonemu *Memoryał*, tenże Minister dał dnia 31. Grudnia odpowiedź, którey rzecz jest następująca. I. Ponieważ różne szczególne związki, które trwały od wielu lat między *W. Brytanią* i *Rzplta Prowincyi Ziednoczonych*, tak przez samą terażniejszą wojnę, iako i przez poprzedzające też terażniejszą wojnę, do zerwania pokoju od Rzeczypospolitey uczynione kroki, zupełnie ustały i że-
taż *Rzplta* nie pokazuje się być szczyrze nakłonioną do odnowienia dawney swoiey z *W. Brytanią* przyjaźni: z tych przyczyn *Król Jmć* chce, aby oba te Państwa, co do związków handlu, rządziły się iedynie podług fundamentow powszechnych *Prawa Narodów*; do czego niżej podpisany ma rozkaz przydać, iż iak prędko Narody teraz wojujące pocz-

ną czynić nowe ułożenia do
 handlu, Król Jmć gotow bę-
 dzie z Rzeczpospolitą takie u-
 czynić na nowo związki han-
 dlowe, iakie będą mogły być
 przyzwoite do Stanu obu
 państw, i do wzajemnego ich
 Pożytku. II. Król Jmć gotow
 jest wrócić Rzeczypospolitey
 wżyskie dzierzawy, które
 w czasie teraznieyszey woj-
 ny *W. Brytania* iey zabrała,
 oprócz tylko *Fortecy Trinca-*
male z iey przynależytością,
 mi, leżącey na Wyspie *Ceylanie*.
 III. Król Jmć nie może za
 dnym spotobem zezwolić na
 nadgodzenie Rzeczypospolitey
 za te szkody, które ona ponie-
 śła w czasie teraznieyszey
 wojny; ponieważ takie do-
 maganie się niezgadza się ani z
 rozumem, aniz *Prawem Nar-*
odow: zezwoli jednak łatwo
 na to, aby rzecz względem
 zabranych przed zerwaniem
 pokoju zdobyczy na pod-
 danych Rzeczypospolitey
 przez *Anglików* oddana
 była na sąd Amiralicyi *W.*
Brytanii, stosując się w tym do
 prawideł ustanowionych od
 wżyskich Narodów.

Na tę Ministra *Angielskiego*
 odpowiedź, Ministrowie *Hol-*
lenderscy w *Paryżu* zostający,
 pokazawszy ją w przod *Hra-*
bi de Vergennes, dali dnia 5.

Stycznia Panu *Fitzherbert* Re-
 plikę treści następującej; Ze
 naprzód co do pierwszego Ar-
 tykułu, niżey podpisani nie
 mogą nie wyciągać objaśnienia
 na to, co Dwór *Londyński* ro-
 zumie przez *Fundamenta po-*
wszechne Prawa Narodow; bo-
 ieżeli przez ten wyraz ma się
 znaczyć *Prawo początkowe*
Narodow, przez które żegluga
 i przewoz wszelkich bez bra-
 ku towarow staia się zupełnie
 wolne, bez żadnego wyłącze-
 nia, oprócz tego, co pospolicie
 od większey połowy Narodow
 poczyta się za *Kontrabando*, ia-
 ko to *Potrzeby wojenne*, wy-
 rażone jasno w Traktacie Roku
 1674. który trwał do począt-
 ku tej wojny między *Anglią*
 i *Rzplą*: albo ieżeli mają się ro-
 zumieć Traktat żeglugi za-
 warty w Roku 1713. między
Francją i *W. Brytanią*: tedy
 niżey podpisani obiecują sobie,
 że *Rzplta* przyjmie to bez
 żadney trudności za bazę *Nę-*
gocyacyi, i zechce z ukon-
 tentowaniem gruntować na
 tym nieodmienym fundamen-
 cie Traktat ostateczny po-
 koiu, albo też potym Tra-
 ktat szczególny handlu, iak
 prędko Narody teraz wojujące
 poczną czynić nowe ułożenia
 handlowe. Co do drugiego,

Artykułu, względem wyłączenia Fortecy *Trincamale*; lubo *Stany Generalne* nie pozwalają niżej podpisanym wchodzić w rozbiieranie tej rzeczy, póki by pierwszy punkt nie był ułożony: nierozumieją iednak, żeby w jakimkolwiek czasie, Też *Stany Generalne* zezwoliły na podpisanie tego warunku, Co się naostatek tycze trzeciego Artykułu, to iest; Nadgródzenia za poniesione od Rzpltey szkody, można tę rzecz odłożyć na ów czas, kiedy dwa pierwsze Artykuły będą ułożone.

Oddając tę Notę nasi Pełnomocnicy Pełnomocnikowi *Angielskiemu*, powiedzieli mu uśnie, iż z takimi Dworu *Londyńskiego* kondycjami, nigdy rze z nie przyidzie do pokoju. Gabinet *Francuski* z swojej strony, nowy dał dowód w tej okoliczności, iako szczyrze myśli o dobru Rzpltey; nie tylko bowiem *Hrabia de Vergennes* nalega, iak może najmocniej, aby *W. Brytania* podała sprawiedliwe warunki temu Narodowi, o którym właśnie iey Ministrowie wyznali, że nieflusznie od niey został atakowany; ale ieszcze nie raz temuż Dworowi *Londyńskiemu* oświadczył, „ iż *Francya* póty nie

„ przystąpi do Pokoju pow-
„ szechnego, póki wszystkie in-
„ ne Państwa woiujące z *An-*
„ *glią*, nie odbiorą należytey
„ sobie sprawiedliwości. ;
„ Mamy z pewnych rąk, iż ten
mocny pośtepek naszych Peł-
nomocników iednomyslnie *Sta-*
ny nasze pochwaliły; i śmieie
możemy zapewnić, że *Narod*
Hollenderski chętnie się odważy
na utratę raczey swych dóbr, i
na wylanie krwi, aniżeli na
podpisanie tych warunków; któ-
re ieszcze przypieczętowały-
by tę hańbę, w którą *W. Bry-*
tania i iey Partyzanci chcieli
nas podać, przymuszając nas
do spokojnego ponoszenia
krzywd, iak najniesprawiedli-
wszych i najeźliwiejszych.

Z *Hamburga* dnia 21, *Stycz*:
W dzisiejszey naszej Gaze-
cie czytamy pod Artykułem
z *Madrytu* następującą nowinę;
„ twierdzą tu, że wypędze-
„ ni niegdy z tego Królestwa
„ *Jezuici*, otrzymali za *Reskry-*
„ *ptem Królewskim* pozwolenie
„ powrócenia do swego kraju,
„ gdzie mają mieć wyznaczo-
„ ne dla siebie Pensye, Ten
List z *Madrytu*, datowany iest
dnia 28 Grudnia to iest, w sam
dzień *SS Młodziankow*, czyli *SS*
Innocentium.